

Sygn. I C 654/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2019 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. G.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanego A. G. kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn akt I C 654/19

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. W W. wniósł przeciwko A. G. pozew o zapłatę 122.471,33 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na uzasadnienie powód wskazał, że w dniu 11 maja 2015 r. pozwany zaciągnął zobowiązanie wobec powoda zawierając umowę pożyczki. Na podstawie tej umowy pozwany zobowiązał się do m.in. terminowego regulowania spłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz powoda. W związku z nienależytym wykonywaniem przez pozwanego zaciągniętego zobowiązania umownego (brak terminowego regulowania spłat), zadłużenie z dniem 14 lutego 2019 r. zostało postawione w stan pełnej wymagalności. W konsekwencji pismem z dnia 18 lutego 2019 r. pozwany został wezwany do zapłaty wymagalnego zadłużenia pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie nie odniosło spodziewanego skutku.

W sprawie wydano nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Na skutek złożenia przez pozwanego sprzeciwu sprawę przekazano do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Słupsku.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wskazał, że powód nie wykazał należycie roszczenia, powództwo jest bezzasadne a powód nie udokumentował legitymacji czynnej i biernej. Zastrzegł jednocześnie, że pozostałe zarzuty

złoży po otrzymaniu dokumentów, które nie są załączane w postępowaniu elektronicznym. Po złożeniu dokumentacji przez powoda pozwany podtrzymał żądanie oddalenia powództwa w całości. Zakwestionował przy tym wszystkie nie uwierzytelnione niepodpisane dokumenty. Argumentował, że skoro nie daje im wiary występujący w sprawie pełnomocnik, to nie ma powodu, by za wiarygodne uznał je sąd. Podważył wiarygodność złożonego wyciągu z ksiąg banku wskazując, że nie może być on traktowany jako dokument urzędowy, a jedynie ewentualnie jako dokument prywatny. Również wartość dowodową wyciągu z ksiąg banku jako dokumentu prywatnego pozwany zakwestionował wskazując, że dokument nie jest podpisany przez wyraźnie określoną osobę fizyczną - pracownika powodowego banku. Zarzucił, że widnieje na nim jedynie nieczytelny zygzak występującego w sprawie radcy prawnego. W dalszej kolejności pozwany zauważył, że Bank nie przedstawił żadnej łączącej strony umowy. Sama kopia nie została uwierzytelniona, a z jej stanu wynika, że oryginału powód nie ma. Zdaniem pozwanego powód nie udowodnił, że kredyt został uruchomiony. Podniósł, że numer rachunku „historii” w ogóle nie koresponduje z numerem rachunku kredytowego w umowie i harmonogramie. Dodatkowo „świadczenie kredytowe” mówi o kwocie zupełnie nieprzystającej do tej dochodzonej pozwem. Dalsze zarzuty pozwanego dotyczyły naruszenia art. 75C Prawa bankowego, co skutkuje bezwzględną nieważnością wypowiedzenia umowy kredytu. W sytuacji zaległości w spłacie bank nie może wypowiedzieć kredytu, albowiem zgodnie z ustawą ma obowiązek wezwania klienta do zapłaty z poinformowaniem o możliwości zawarcia porozumienia z bankiem. Nie może się to odbywać na jednym wydruku z wypowiedzeniem. Dosłane przez Bank wezwanie do zapłaty nie ma zaś dowodu nadania i nie spełnia wymogów ustawy.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód jako podstawę swojego żądania wskazał niewykonanie przez pozwanego umowy kredytowej. Twierdził przy tym, że wobec nieuregulowania zaległości, pismem z dnia 12.12.2018 r. wypowiedział umowę z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia. W piśmie wezwał pozwanego do uregulowania zaległości oraz poinformował o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację w terminie 14 dni roboczych od otrzymania przedmiotowego pisma.

Zgodnie z treścią art. 75 c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. W wezwaniu, o którym mowa bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia.

Jak wynika z powyższego – bank nie może swobodnie wypowiedzieć umowy kredytowej, gdy kredytobiorca popadł w opóźnienie ze spłatą kredytu. W pierwszej kolejności bowiem winien doręczyć kredytobiorcy wezwanie oraz odczekać do upływu dodatkowego terminu na spłatę zadłużenia wyznaczonego w wezwaniu (nie krótszego niż 14 dni roboczych). Dopiero po upływie tego terminu bank może złożyć oświadczenie woli w sprawie wypowiedzenia umowy kredytowej. W przypadku, gdy powyższe przesłanki nie zostały spełnione, czynność prawna banku polegająca na wypowiedzeniu umowy jest nieważna (art. 58 par 1 kc). W szczególności nie prowadzi ona do wymagalności wierzytelności banku o spłatę tej części kredytu, co do której kredytobiorca nie pozostawał w opóźnieniu. Założenia banku, że procedura, o której mowa w art. 75 c Prawa bankowego może być przeprowadzona także po wypowiedzeniu umowy kredytu, uznać należy za błędne. Przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący, tym samym wypowiedzenie umowy kredytu nie może być konwalidowane przez późniejsze działania. Wskazany przepis prawa bankowego ma charakter semidyspozytywny. Może zostać zmieniony w umowie kredytu albo w osobnym porozumieniu jedynie na korzyść kredytobiorcy (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15.04.2019 r. w sprawie (...)).

Już sama ta przyczyna powoduje, że powództwo nie mogło zostać uwzględnione. Skoro bowiem wypowiedzenie umowy kredytowej o treści deklarowanej przez powoda było nieważne, to tym samym kredyt nie został postawiony w stan natychmiastowej wymagalności i umowa nadal wiąże strony. Powód nie mógł więc skutecznie domagać się zasądzenia całej, niespłaconej kwoty kredytu.

Analiza powyższa opiera się jednak na założeniu, że powodowy Bank przedstawiłby dokumenty świadczące najpierw – o zawarciu umowy, a następnie o jej wypowiedzeniu. Dokumentów takich jednak nie przedstawiono. Powód

domagał się uwzględnienia powództwa wyłącznie na podstawie załączonych kserokopii dokumentów, z których znacząca większość (w tym umowa, warunkowe wypowiedzenie umowy kredytowej, wnioski o udzielenie kredytu gotówkowego, formularz informacyjny, świadectwo kredytowe Banku, harmonogram spłat) nie zostały potwierdzone za zgodność przez reprezentującego Bank radcę prawnego. Kserokopiom tym w całości zaprzeczał pozwany podnosząc, że w istocie umowa nie istnieje. Pomimo zapoznania się ze stanowiskiem pozwanego powód nie załączył oryginałów i nie potwierdził kserokopii za zgodność.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 253 kpc jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. **Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać.** Ciężar dowodu zawarcia umowy i wszystkich zdarzeń późniejszych, na których powód oparł żądanie obciążał więc (...) Bank S. A.

Obowiązkom dowodowym Bank jednak nie podołał. Zgodnie natomiast z treścią art. 129 § 2 k.p.c., zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa. Regulacja ta nie pozostawia wątpliwości, że moc dowodową ma kserokopia dokumentu poświadczona za zgodność. W świetle przepisów k.p.c. i orzecznictwa Sądu Najwyższego przez dokument rozumie się jego oryginał, a wyjątki, kiedy oryginał może być zastąpiony przez odpis (kserokopię), określa ustawa. **Niepoświadczona podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem.** Mieści się ona w stosowanym w k.p.c. pojęciu odpisu, (jako odwzorowanie oryginału), jednak poświadczenie jej zgodności z takim oryginałem mieści w sobie jednocześnie oświadczenie strony o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Zwykła odbitka ksero (to jest odbitka niepotwierdzona, niestanowiąca dokumentu) nie może zastąpić dokumentu, na którego bazie powstała (vide m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.04.2009 r. w sprawie (...), a także OSNCP (...), post. z dnia 27 sierpnia 1998 r., (...)(OSNC 1999, nr (...), poz. (...)) i z dnia 18 października 2002 r., (...) (OSNC 2004, nr (...), poz. (...)) oraz w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r., (...) (niepubl.)

Powód nie zaoferował przy tym żadnych innych środków dowodowych poza kwestionowanymi kserokopiami. Nie sposób więc było przyjąć twierdzenia zawarte w pozwie za udowodnione.

Z wyżej opisanych przyczyn Sąd nie orzekał o pominięciu dowodu, gdyż złożone kserokopie nie stanowiły dokumentu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 6 kc, art. 75 z ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe a contrario oraz art. 129 § 2 kpc i art. 253 kpc należało orzec jak w punkcie 1 wyroku.

W punkcie 2. orzeczono o kosztach stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu zawartą w art. 98 kpc. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika wg stawki minimalnej – 5400 zł oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł.

Na oryginale właściwy podpis.